

Premier Piotr Jaroszewicz w ELWRO

(Tekst przemówienia wygłoszonego w dniu 4 października 1972 r. we Wrocławiu na uroczystości wręczenia Sztandaru Rady Ministrów i CRZZ dla WZE ELWRO).

Drogi towarzyszy, drodzy towarzysze, szanowni zebrani

Korzystając z dzisiejszej uroczystości, której waga i znaczenie daleko wykracza poza mury waszego zakładu, pozwólcie, że przede wszystkim złożę całej załodze Wrocławskiego ELWRO gorące gratulacje z okazji zdobycia pierwszego miejsca w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy za 1971 rok w skali Resortu Przemysłu Maszynowego i przyznanie Wam Sztandaru Przechodniego Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych.

1. Premier Piotr Jaroszewicz wręcza sztandar przechodni dyrektorowi ELWRO Jerzemu Olczakowi



To zaszczytne wyróżnienie traktujcie jako kolejny dowód uznania za dobrą pracę, za osiągnięcia produkcyjne i techniczne całej załogi, która swą ofiarnością, talentem, zaangażowaniem dała i daje dowód aktywnego poparcia dla polityki Partii i Rządu, dla realizacji społeczno-gospodarczego programu rozwoju kraju wytyczonego przez VI Zjazd Partii. Cieszy fakt, że wśród przodujących zakładów znalazło się wrocławskie ELWRO, przedsiębiorstwo, którego nazwa znana jest w Polsce i stanowi synonim postępu i nowoczesności. Tutaj powstają produkty, które służą istotnym przemianom w sposobach, metodach pracy różnych branż i zakładów, a także unowocześnieniu form zarządzania i planowania w podstawowych ogniwach naszej gospodarki. Godzi się podkreślić, że uroczystość wręczenia Sztandaru Przechodniego przypada w okresie wyprodukowania przez ELWRO 500-tnej maszyny cyfrowej. Pracują te maszyny rozsiane po całym kraju, dobrze służąc postępowi technicznemu, realizacji zamierzeń w dziedzinie wydajności i efektywności pracy.

Od kilku lat Wrocławskie Zakłady Elektroniczne cechuje wysokie tempo wzrostu produkcji uzyskiwane głównie dzięki stałemu zwiększaniu wydajności pracy, poprawie stosowanych systemów organizacyjnych, technicznych i konstrukcyjnych. Obserwujemy w ELWRO cenne zjawisko poważnego wzrostu produkcji eksportowej przynoszącej państwu cenne dodatkowe dewizy.

Wszystko to ma swoje źródło w rytmicznej, dobrze zorganizowanej pracy, której efektem jest systematyczna realizacja miesięcznych i rocznych planów produkcyjnych zakładu.

W ubiegłym roku wykonaliście z nadwyżką zadania, a co szczególnie istotne, osiągnęliście wysoki, bo 36%-wy wzrost produkcji w stosunku do roku 1970-go. Ten wysoki wzrost produkcji oznacza, że dział przemysłu maszynowego, który reprezentujecie, dział będący w całym tego słowa znaczeniu nośnikiem postępu technicznego, wkroczył na prawidłową, a zarazem na oczekiwaną, dynamiczną drogę swego rozwoju. Duży w tym wkład pionu technicznego, komórek konstrukcyjno-technologicznych waszej fabryki. Chciałbym też szczególnie serdecznie podziękować za twórczą, dobrą pracę inżynierom i technikom wrocławskiego ELWRO. Wiele jest przykładów świadczących o inicjatywie technicznej, o twórczym

niepokojem, który w rezultacie powoduje, że niemal w każdym roku legitymujemy się nowymi, cennymi efektami technicznymi, co z radością i uznaniem przyjmowane jest przez wszystkich odbiorców waznych wyrobów.

W 71-szym roku uruchomiliśmy np. produkcję elektronicznych kalkulatorów ELWRO 105-L na elementach japońskich. Jest to produkcja bardzo pożądana z punktu widzenia potrzeb kraju i eksportu.

Radzi jesteśmy, że dobra realizacja przyjętych założeń technicznych pozwoliła kolektywowi waszego zakładu na opracowanie i przygotowanie produkcji nowoczesnych maszyn cyfrowych na układach scalonych III generacji ODRA 1305 i ODRA 1325.

Bieżąca pięciolatka w waszym przypadku stanowi okres charakteryzujący się przede wszystkim batalią o nowe i nowoczesne, o wzrost ilościowy i jakościowy wytwarzanych produktów. Dość powiedzieć, że wartość produkcji w 1975 roku w stosunku do obecnego poziomu ma powiększyć się o ponad 240%, że w ramach założonej w tym 5-leciu budowy pięciuset maszyn cyfrowych, ponad 90% stanowić będą maszyny III oraz IV generacji, wykonane na technice obwodów scalonych małej, średniej i wielkiej integracji, z zastosowaniem nowoczesnej technologii wytwarzania.

Sami wiecie najlepiej, jaka jest techniczna i produkcyjna wymowa tych faktów dla waszego zakładu, i dla naszej gospodarki, dla realizacji procesu doskonalenia form i metod produkcji oraz form i metod zarządzania. A jest to proces o wielkim znaczeniu, zwłaszcza teraz, gdy całe społeczeństwo przystąpiło do wykonania ambitnego programu szybkiego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, szybkiego unowocześnienia tego, co produkujemy, tego jak produkujemy, wreszcie kiedy przystąpiło w oparciu o uzyskiwane efekty materialne do systematycznej poprawy warunków życia ludzi pracy w Polsce.

Na tej drodze uzyskujemy coraz lepsze efekty. Świadczą o tym wyniki ubiegłego roku, świadczą również nasze bilanse za 9 miesięcy bieżącego roku. Można by na ten temat przytoczyć wiele liczb, wskaźników i faktów, które dowodnie świadczą, że nasze narodowe gospodarstwo pracuje na wysokich obrotach, a co może jeszcze ważniejsze, że programowe założenia znajdują pełne i aktywne poparcie klasy robotniczej, mieszkańców wsi, inteligencji i młodzieży. Dostrzegamy to i wy to dobrze dostrzegacie na placach budowy, na drogach i osiedlach, w halach fabrycznych i murach uczelni, w handlu i turystyce, w oświacie i służbie zdrowia.

Zamożnieje nasz kraj i unowocześnia się jego oblicze. Zamożnieje społeczeństwo i poprawiają się warunki jego bytu. Są to sprawy nierozdzielne. Tak je traktujemy i tak je będziemy traktować, takie jest bowiem fundamentalne założenie przyjęte na VI Zjeździe Partii, taki jest nasz program na dziś i na jutro.

Ale właśnie dlatego, że widać te sukcesy, że są one coraz większe i wspanialsze, tym bardziej musimy w codziennej pracy, na każdym stanowisku roboczym, wszyscy razem — robotnicy, inżynierowie, organizatorzy i nowatorzy produkcji, ludzie nauki — szukać coraz lepszych rozwiązań, nie popadać w samozadowolenie, które jest wrogiem postępu i hamulcem rozwoju.

Twórczy niepokój, który powinien towarzyszyć naszej pracy, jest tym bardziej konieczny, że przecież jesteśmy wszyscy świadomi, że choć po stronie aktywów naszej pracy zapisaaliśmy w ostatnich 21 miesiącach niemało, to jednak po stronie pasywów jest jeszcze szereg otwartych spraw i słabych ogniów. Wciąż nie jesteśmy zadowoleni, z tego co produkujemy. Nie jesteśmy zadowoleni, jako współtwórcy tej produkcji oraz działacze gospodarczy, jak też klienci naszych sklepów. Za mało jest jeszcze cech nowoczesności i nowości w tym, co przemysł wypuszcza

2. Premier Piotr Jaroszewicz, minister Przemysłu Maszynowego T. Wrzaszczyk, dyrektor naczelny Zjednoczenia MERA J. Huk, dyrektor naukowy Zjednoczenia MERA R. Kulesza, dyrektor OBR B. Piwowar i przedstawiciele zakładów ELWRO przy R-30



na rynek i na eksport. Za skromny jest udział wydajności pracy we wzroście produkcji.

Nie dotyczy to może waszego zakładu, gdzie te sprawy wypadły w 71-szym roku wyjątkowo pomyślnie.

Ale jednak za dużo jest jeszcze zakładów, w których rozwiązuje się problemy produkcyjne mechanicznie, drogą wzrostu zbędnego zatrudnienia, zapominając o postępie w organizacji i technice produkcji.

Mimo wyraźnego postępu na froncie inwestycyjnym, wciąż projektujemy rozrzutnie, budujemy za drogo i zbyt długo, a oddane do użytku nowe zakłady produkcyjne zbyt późno osiągają założone zdolności wytwórcze. Tych minusów w naszej pracy jest znacznie więcej. Wszystkie odstające ogniwa muszą być wspólnym wysiłkiem jak najszybciej usprawnione po to, by lepiej nam się pracowało, by efekt naszej pracy był wyższy niż obecnie, dla dobra kraju i społeczeństwa, dla dobra każdej naszej rodziny.

Nie stać nas na marnotrawstwo środków, materiałów i surowców, energii i ludzkich talentów. Nie stać nas na to wszystko dlatego, że goni nas czas, gonią zadania, które musimy realizować szybko i sprawnie, aby nadążyć za światowym postępem, za rewolucją naukowo-techniczną, zachodzącą na świecie, a przede wszystkim w wysoko rozwiniętych krajach.

Polska zdobyła już wysoką pozycję na międzynarodowej arenie. Jest to pozycja wypracowana wysiłkiem całego narodu, mądrością naszej Partii i jej kierowniczej i inspiratorskiej roli w całym 28-leciu naszej Ludowej Polski. Nasza polityka, pokojowej koegzystencji, poszanowania praw narodów do samostanowienia, niepodległości i samodzielności, polityka sprawiedliwości społecznej przepełnionej głębokim humanitaryzmem, zyskała i zyskuje w oczach całej postępowej opinii świata należne jej miejsce i poszanowanie. Polska wnosi duży wkład w dzieło odprężenia i normalizacji stosunków politycznych w Europie i w świecie. Temu dziełu służy również obecna wizyta I-go Sekretarza naszej Partii, tow. Edwarda Gierka we Francji, w kraju który jest naszym ważnym partnerem politycznym i gospodarczym. Spodziewamy się, że wizyta ta przyczyni się do dalszego zacieśnienia stosunków między naszymi krajami, a także wywrze korzystny wpływ na sytuację międzynarodową w Europie. Istotną częścią składową procesu odprężenia jest normalizacja stosunków Polski i innych krajów socjalistycznych z Niemiecką Republiką Federalną. Niedawno podjęliśmy decyzję o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z tym krajem. Jest to dalszy krok będący konsekwencją podpisania i ratyfikacji Układu o podstawach normalizacji naszych wzajemnych stosunków. Intencją naszą jest konsekwentne rozwijanie zapoczątkowanego procesu normalizacji.

Oczekujemy że rząd Niemieckiej Republiki Federalnej będzie podejmował takie same wysiłki.

Dzieło odprężenia międzynarodowego w Europie przysłuży się, jak mam nadzieję, również moja wizyta w Szwecji, która nastąpi w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Jak z tego wynika Polska rozwija obecnie dużą aktywność polityczną. Działalność ta jest wysoko oceniana na forum międzynarodowym i wzmacnia autorytet i pozycję naszego kraju w świecie.

Ale musimy być świadomi tego, że ta pozycja jest również zależna i jest wypadkową ekonomicznego i gospodarczego dorobku, rezultatem ilościowych i jakościowych osiągnięć gospodarczych, naukowo-technicznych i kulturalnych Polski.

I właśnie załoga wrocławskiego ELWRO jest tą załogą, która w procesie przemian naukowo-technicznych i postępu ekonomicznego miała i ma szczególnie dużo do powiedzenia. Reprezentujecie branżę przemysłu jutra. Ten fakt jest doceniany i znajduje odpowiedni wyraz w skali środków przyznawanych na jego rozwój, w pozycji i randze, jaką uzyskuje ta przodująca dziedzina naszej gospodarki.

ELWRO zaliczone zostało do grupy wielkich przedsiębiorstw, co daje nam dodatkowe uprawnienia i możliwości. Będziemy je dalej rozszerzać.

Jesteście wiodącym przedsiębiorstwem w kraju, jeśli chodzi o przemysł wytwarzający środki informatyki. Będziemy tę waszą rolę w rozwoju środków informatyki w Polsce umacniać.

Branża maszyn matematycznych, obok branży elektronicznej charakteryzuje się w skali całego przemysłu elektromaszynowego najwyższym tempem wzrostu. W grupie urządzeń automatycznych do przetwarzania danych w tym pięcioleciu powinien nastąpić 12-krotny przyrost wartości produkcji. Przygotowywane są decyzje, które pozwolą na przyspieszenie realizacji zatwierdzonych założeń Programu Rozwoju Przemysłu Środków Informatyki. W ślad za tymi decyzjami kierowane są i będą kierowane odpowiednie środki, jak wynika z przyjętych rozwiązań 4-krotnie wyższe, niż w ubiegłym pięcioleciu. Dążymy do tego, by ilość komputerów w przeliczeniu na jeden milion mieszkańców była w Polsce w 1975 r. trzykrotnie wyższa, niż w roku 1970.

Mówiąc o waszym dorobku i o dorobku całej branży, mówiąc o jej perspektywach, trzeba wyraźnie podkreślić, iż ten ambitny program realizujemy przy wydatnej pomocy towarzyszy radzieckich. W oparciu o tę pomoc, o urządzenia techniczne zwłaszcza w dziedzinie mikroelektroniki, których dostawy ze strony radzieckiej znacznie przekroczyły ustalenia wieloletniej umowy handlowej na lata 1971—75, uruchomiliśmy w sierpniu tego roku w kraju wielkoseryjną produkcję układów scalonych typu Logika—2. W ramach Jednolitego Systemu Maszyn Cyfrowych krajów członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, polski i radziecki przemysł opracował i przystąpił do wykonania szerokiego programu wzajemnej integracji w oparciu o kooperację i specjalizację produkcji. Przemysł przystąpił do uruchomienia — na bazie radzieckiej dokumentacji — elektronicznej maszyny cyfrowej R-30 systemu RIAD.

To są tylko niektóre przykłady, świadczące o stale zacieśniającej się współpracy pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim w tej dziedzinie gospodarki. Współpraca ta już przynosi efekty i z pewnością w nadchodzących latach zaowocuje wieloma kolejnymi, cennymi rozwiązaniami.

Liczymy w realizacji tych ambitnych programów na dalszy wydatny wkład, na ofiarność i dobrą pracę całej załogi Wrocławskich Zakładów Elektronicznych. Przede wszystkim bowiem o przyszłym powodzeniu zadecyduje talent i zaangażowanie ludzi, którzy na co dzień przy maszynach i rajzbretach, w halach produkcyjnych i biurach konstrukcyjnych będą przekuwali w materialną rzeczywistość nasze zamierzenia i plany. W procesie unowocześniania naszej gospodarki głos załogi ELWRO jest doniosły. Tworzenie produkty, które powinny i muszą w większym niż dotychczas stopniu przemieniać i usprawniać metody pracy, systemy kierowania i zarządzania, wpływać dobitniej na wydajność i efektywność pracy Polaków.

Zyczę wam na tej drodze dalszych narastających sukcesów. Powodzenia w pracy zawodowej i w życiu osobistym.

Znając waszą ambicję i ofiarność, znając wasze uzdolnienia i złote ręce, jestem przekonany, że dołożycie maksimum wysiłku aby znak fabryczny ELWRO był znakiem coraz powszechniej spotykanym, był synonimem dobrej produkcji oraz miarą zdolności, talentu i kwalifikacji polskiego robotnika, technika, inżyniera i naukowca.

Byłbym niezmiernie rad, a sądzę, że jeszcze bardziej byłby rad wasz minister, towarzysz Wrzaszczyk, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, towarzysz Drożdż, jeśli za rok można by się spotkać ponownie z waszą dobrą, pracowitą załogą i to również z okazji uzyskania przez was przodującego miejsca w skali całego polskiego elektromaszynowego przemysłu, czego wam życzę.